№ 261. Sroda 15. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 15. listop. „Wiener Abendpost" oświadcza, że doniesienia niektórych dzienników o zerwaniu rokowań względem zawarcia traktatu handlowego z Anglią zupełnie są bezzasadne.

Paryż, 15. listop. Dzisiejszy Monitor oświadcza, że doniesienia dzienników o projektowanem zmniejszeniu kadrów armii zupełnie są mylne. Cesarz wprawdzie przyjął w zasadzie redukcyę wydatków wojskowych, ale środki ku przeprowadzeniu jeszcze nie są stanowczo oznaczone.

Część urzędowa.

Gmina *Zwertów*. w obwodzie Żółkiewskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy: wystawić i utrzymywać w dobrym stanie budynek szkolny, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na zakupno opału składać rocznie 15 złr., a zakupione drzewo zwozić i rąbać, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić funkcye diaka, płacić 145 złr. w. a.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się konwent OO. Dominikanów w Żółkwi dodawać rocznie 3 n. a. sagi miękkiego drzewa, a dzierżawca propinacyi Aron *Binder* na czas swojej teraźniejszej dzierżawy dopłacać rocznie 2 złr. w. a.

Gmina *Ozimina*, w obwodzie Samborskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy: najdalej w przeciągu 2 lat wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, i tenże utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, na opał szkoły dawać rocznie 180 snopów słomy okłociastej, i nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić funkcye diaka, płacić rocznie 90 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 31. października 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. listopada.

Otwarciem *kroackiego sejmu krajowego* rozpoczęła się wielka prawno-polityczna akcya, zamierzona cesarskim patentem z 20. września, a równocześnie nadchodzą wiadomości z **Pesztu**, z których się pokazuje, że i tam także przystępują już na konferencyach prywatnych z całą stanowczością do rozważania kwestyj bieżących.

Co się tyczy konferencyi u barona *Eötvösa*, potwierdzają się teraz w zupełności szczegóły, podane w sobotniejszym telegramie; mianowicie donosi o tej korespondencyi *Pester Correspondenz* co następuje: Dzień wczorajszy (11go b. m.) był bardzo ważnym; możnaby powiedzieć, że partya adresowa, czyli jak się nazywa teraz — partya Deaka, uorganizowała się już do bliskiej walki parlamentarnej. Konferencya, która przed południem odbyła się u barona Eötvösa, może wywrzeć bardzo wielki i bezpośredni wpływ na tok obrad sejmu krajowego.

Wiener Abendpost otrzymała z przyjaźnej ręki następujące szczegóły o tej konferencyi: „Wielu stronników Deaka ze wszystkich części kraju zebrało się dziś na naradę, na której ułożyli dla siebie następujący program polityczny: W pierwszym adresie wydanym w odpowiedzi na mowę od tronu ma być żądane rzeczywiste uznanie zasady ciągłości prawa, a na jej podstawie przywrócenie całości kraju, mianowanie odpowiedzialnego rządu, i nim komitaty ostatecznie uorganizowane zostaną, przywrócenie na prowizorycznej podstawie wszystkich ustaw z r. 1848. Uważano za rzecz niewątpliwą, że korona przyzna żądania prawne, tem bardziej, iż można z pewnością liczyć na to, że ta partya, której większość niepodlega żadnej wątpliwości, nie będzie wahała się wotować dla rządu odpowiedzialnego, ale tylko dla takiego, owe środki prowizoryczne, które z jednej strony potrzebne są do dalszego swobodnego wykonywania funkcyi maszyny rządowej, a z drugiej do ułatwienia konstytucyjnej czynności komitatów. — Z innej zaś strony dowiaduje się *Wiener Abendpost*, że poruszoną została na tej konferencyi także kwestya prezydentury. To pewna, że Ghiczy nie będzie już żadnym razie napowrót wybrany; gdyż z jednej strony nie chce partya Deaka tak jak w roku 1861 wypuścić z rąk steru rządu, z drugiej zaś strony sądzą, że potrzeba przeszkodzić powtórnemu wyborowi ze względu na kraje dziedziczne, gdyż inaczej mogłaby łatwo po tamtej stronie Litawy powstać mylna opinia o stosunku głosów partyi na sejmie. Jako kandydat na prezydenta zaproponowany został *Gorove*, który jednak nie przyjął tej godności, i postanowiono przeto wybrać *Karola Szentivanyego* (nieodstępnego towarzysza Deaka) na prezydenta, a hr. *Juliusza Andrassyego* na wiceprezydenta. Czy także inne rzeczy, a mianowicie czy także kwestya spraw wspólnych brana była pod obrady, nie wiadomo jeszcze.

„Rezultaty tej konferencyi" — powiada *Wiener Abendpost* — „oceniać potrzeba z tego stanowiska, że starano się przedewszystkiem przywieść do skutku porozumienie się względem prawnej i politycznej podstawy opinii kraju. Chciano bez wątpienia skreślić teoretycznie największe żądania, ale z pewnością nikt ze zgromadzonych nie uważa je za bezwarunkowo ważne, nietykalne i niedopuszczające praktycznej modyfikacyi. W ogóle też niejestto ważnem, co w Węgrzech uważają za prawo krajowe, lecz to, co wbrew uzasadnionemu lub nieuzasadnionemu przypuszczaniu tego prawa zamyślają uczynić wobec propozycyi królewskich. Z prawniczą formalnością trzymają się z całą konsekwencyą ustaw z r. 1848, w praktyce zaś uznawano już tak często potrzebę ich rewizyi, że o bezwarunkowem ich zatrzymaniu z pewnością myśleć nie można."

N. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniu, jakoby dyrektor ministeryalny *Delbrück* podczas pobytu swego we Włoszech zeszłego lata miał prowadzić obszerne układy wstępne nie tyle dla zabezpieczenia interesów handlowych tych państw związku celnego, które uznały Królestwo włoskie, ile raczej dla zawarcia formalnego traktatu handlowego. „Byliśmy już dawniej — powiada ten dziennik ministeryalny — upoważnieni do oświadczenia, że dyrektor ministeryalny Dellbrück udawał się jedynie dla wypoczynku do Rzymu i nie prowadził żadnych układów w sprawach handlowych. W powrocie zaś przejeżdżając śpiesznie przez Francyę, nie zetknął się nawet z nikim, by mógł zawiązać podobne układy. Powtarzamy tedy, że powyższe doniesienie jest zmyślone, i to jak widzimy w tym celu, by uczynić wiarogodnem inne doniesienie, iż włoska kwestya handlowa ma być poruszoną dla rozbicia politycznego porozumienia południowych państw niemieckich.

W ogłoszonej w *Neue Frankf. Ztg.* depeszy barona Beusta z 11. października do posłów saskich w Wiedniu i Berlinie, minister saski zastrzega na rzecz zgromadzenia związkowego prawo rozstrzygnięcia jakie kroki mogą być poczynione w obec rządu frankfurckiego.

Jednocześnie ogłoszony dopisek zajmuje się ustnem zażaleniem posłów Austryi i Prus na prasę saską a mianowicie na artykuł w *Constitutionelle Ztg.* z 9. września. Treść tegoż jest następująca:

Prasa niemiecka przedstawia niestety najsmutniejszy obraz niemieckiego rozdwojenia. Wszędzie słychać wzajemne uskarzenia się, zarzuty, obelgi i obwinienia. Niesłusznem byłoby wyrywać część z całości i opierać na niej zażalenie. Bądź co bądź jest przynajmniej równie ubliżającem znaczeniu państw średnich, ciągłe powstawanie na ich bezwładność, jak niemiłem dla rządu austryackiego, gdy dzienniki państw średnich mówią o przemocy głównych mocarstw. A jakąż to nienawiść i oszczerstwa miotają ciągle dzienniki pruskie na rządy państw średnich, a osobliwie na saski!

Dziennik *Monde* zastanawia się nad *bliskiem ustąpieniem wojsk francuskich z Rzymu*, przyczem kładzie szczególną uwagę na stypulacyę konwencyi z 15. września, na którą powstawał przedtem wyraźnie, uważając ją za niedostateczną i wykraczającą przeciw należącej się głowie kościoła katolickiego miłości i przychylności. Powiada on dziennikom demokratycznym w oczy, że ich radość jest całkiem nie na czasie; niepodlega też żadnej wątpliwości, że Francya nie tylko dopełni jak najściślej traktatu, ale że oraz włoży na Wiktora Emanuela odpowiedzialność za najzupełniejsze bezpieczeństwo pozostających jeszcze Papieżowi krajów. „Jeźli gabinet florentyński nie dotrzyma swojego przyrzeczenia" — powiada *Monde* — „natenczas będziemy zmuszeni pozostać w Rzymie. Gwarancya zaś, którą musi ofiarować Wiktor Emanuel, nie polega na samem słowie i podpisie, lecz na istotnym czynie, i żeby ta gwarancya rzeczywiście otrzymała taki stanowczy charakter, muszą izba i senat we Florencyi odwołać przedewszystkiem dekret, który ogłasza Rzym stolicą Włoch.

W **Nowym Yorku** odbyli *Fenyanie* zgromadzenie, wobec którego oświadczył naczelnik miejscowy, że wkrótce będą żeglować po morzu liczne fenyańskie statki korsarskie; kilka takich statków uzbraja się już w Nowym Yorku. W Kanadzie zdają się obawiać wielce wtargnięcia Fenyan, i rząd kanadyjski zamierza ustawić 40-tysięczną armię dla strzeżenia granic.

Do **Halifax** nadeszły wiadomości z **Jamaiki** z 22. października. Podług nich ma być powstanie tamtejsze bardzo groźne; murzyni dopuszczali się wielkich okrucieństw; z Nassau i Halifax wysłano wojsko do Jamaiki.

I.

Lwów, 14. listopada. Mieliśmy raz już sposobność wyrazić uznanie wzorowego zarządu lwowskiej kasy oszczędności, który zakład ten po dwudziestokilkoletnim bycie doprowadził do znakomitego stopnia rozwoju i pomyślności, z nie małą dogodnością i korzyścią dla kraju całego. Dlatego też z boleścią patrzeć musimy, iż zakład tak pożyteczny, pomimo wzorowego zarządu, zwolna ale bezprzestannie chyli się ku znacznemu uszczupleniu swej działalności. Z miesięcznych bowiem sprawozdań widzimy, iż wkładki coraz bardziej maleją a zwrot wkładek zwiększa się w każdym miesiącu i sumę nowych wkładek o wiele przenosi. Przyczyny smutnego tego zjawiska są, zdaniem naszem, dwojakie, jedne chwilowe i przemijające a drugie stałe, co się uchylić nie dadzą. Do rzędu pierwszych policzmy głównie dwuletni nieurodzaj, a ztąd niedostatek i biedę w całym kraju, trudność zarobku i utrzymania życia, niedozwalające zaoszczędzić najmniejszej nawet kwoty z codziennych wydatków, zmuszające i owszem tych, co dawniej oszczędzić mogli, do podniesienia i zużycia owocu swej oszczędności. Jest jednak w Bogu nadzieja, że przyczyna ta z czasem przeminie, że przyjdą znów lata obfitego urodzaju, w skutek którego podniesie się byt materyalny kraju, dziś niestety bardzo smutny. Ale krom tej jednej przyczyny przemijającej, jest i druga rozwojowi kasy oszczędności stanowczo zagrażająca, a jak już mówiliśmy uchylić się nie dająca. Są to filie instytutów finansowych, zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, banku anglo austryackiego, które pod korzystniejszemi dla publiczności warunkami przyjmują wkładki, a raczej wydają asygnacye kasowe w terminach dla składającego dogodnych i przez niego samego ustanowionych, tem samem zaś rywalizują z kasą oszczędności, która konkurencyi z niemi nie wytrzyma. Chociaż bowiem kasa oszczędności na zasadzie rozporządzenia z dnia 28. października podnieść będzie mogła procent od wkładek tak, iżby wyrównał procentowi przy asygnacyach kasowych zakładów finansowych pobieranemu, to jednak nie będzie mogła przyznać procentu tego od samej chwili złożenia wkładki do ostatniej chwili jej podniesienia, nadto nie będzie mogła znižyć terminu dłuższego wypowiedzenia wkładek znaczniejszych, bo zniesienie takowe mogłoby ją narazić na niemożność natychmiastowego wypłacenia znaczniejszej sumy, niespodzianie może wymaganej. Ażeby obowiązkowi temu zadosyć uczynić, trzeba jak instytuta czysto finansowe obracać nader znacznemi kapitałami, w ciągłym ruchu będącemi a elokacyi na czas dłuższy unikającemi, trzeba nadto w danym razie być w położeniu pomożenia sobie na drodze bankowej a raczej bankierskiej, czego kasa oszczędności, jako zakład nie prosto finansowy, ale raczej moralno-humanitarny, uczynić nie może. Łatwo więc przewidzieć, iż kasa oszczędności w przyszłym czasie przestanie być bankierem ludzi zamożniejszych tych co po kilkadziesiąt, kilkaset lub kilkatysięcy reńskich składa , i zostanie jedynie bankierem ludzi uboższych, co i drobniej z tylko wkładki zdobyć się mogą. Jeżeli więc zmniejszy się działalność kasy oszczędności w pierwszym kierunku, wypadałoby pomyśleć o podniesieniu go w kierunku drugim, zwłaszcza iż w tym kierunku kasa oszczędności właściwemu celowi swemu, moralno-humanitarnemu głównieby odpowiadała, i chociaż przy zmniejszonym obrocie byćby mogła jak dotąd instytucyą dla kraju bardzo pożyteczną, a nawet podniesieniu moralności i dobrobytu silnie dopomagającą.

Jakież to jednak uczynić, ażeby lwowska kasa oszczędności przyjść mogła do takiego pomnożenia liczby wkładek drobniejszych, iżby drobne te wkładki z czasem wyrównały a może i przewyższyły sumę wkładek znaczniejsze, których postradaniem jest zagrożona? Otóż, zdaniem naszem, wypadłoby postarać się o rozszerzenie działalności zakładu tak pożytecznego na kraj cały a raczej na te jego części, w których żaden zakład podobny nie egzystuje. W całej wschodniej Galicyi Lwów jedynem miastem kasę oszczędności posiadającem, nie masz zakładu podobnego ani w Przemyślu, ani w Stanisławowie lub Tarnopolu, ani też w żadnem innem pomniejszem miasteczku. Nie zanosi się też wcale na to, ażeby w któremkolwiek z miast rzeczonych kasę oszczędności zakładać miano, chociażby to w interesie kraju całego bardzo byłoby pożądanem. Dziś tylko ludność miasta Lwowa i najbliższej jego okolicy ma sposobność złożenia i zutylizowania każdoczesnego owocu swej oszczędności, miasta powiatowe a nawet i obwodowe pozbawione są tego dobrodziejstwa, nie mówiąc już o wsiach i ich mieszkańcach, najliczniejszą warstwę ludności krajowej stanowiących. Biedne są zaiste miasteczka, biedniejsze jeszcze wsi nasze, i dziwnem się może wydawać będzie, iż my, co przed kilkoma dniami tak smutny obraz ubóstwa włościan naszych skreśliliśmy, dziś mówimy o środkach nastręczenia im sposobności zutylizowania tego, co oszczędzić mogą, kiedy oni zaledwie na utrzymanie życia wystarczą. Ale wśród powszechnej biedy, po większej części z lekkomyślności i niebaczności pochodzącej, są przecież wyjątki, jak to już powiedzieliśmy, mówiąc o położeniu włościan naszych. Pomimo ubóstwa w ogóle znajdują się jednak tacy, co pieniądz zaoszczędzony w ziemi zakopują, nie mając sposobności użycia go w każdej chwili. Jest ich zaiste nie wielu, ale czyż i tym nielicznym wprawdzie a zacniejszym między włościanami, nie powinnaby być nastręczona taka sposobność złożenia zaoszczędzonego grosza, jaką mają mieszkańcy stolicy samej? Czyż zresztą przykład kilku znaczniejszych nie wpłynąłby z czasem na ogół, nie zachęcił wielu innych do zbawiennego naśladownictwa? Szczupły format pisma naszego nie dozwala nam rozwinąć myśli naszej w dalszym ciągu niniejszego artykuliku, rzecz tę przeto a raczej bliższy jej rozbiór do jutrzejszego numeru zostawić musimy.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 13. listop. *Krak. Ztg.* donosi, że urzędnikom c. k. bibliotek uniwersyteckich, pobierającym pensyę niżej 1000 złr., podwyższono teraz takowe w skutek najwyższego postanowienia. Z postanowienia tego zkorzystało także trzech urzędników biblioteki uniwersytetu krakowskiego.

Wiedeń, 13. listop. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj o godzinie wpół do 4tej po południu w apartamentach Najjaśniejszego Pana odbył się wieczór muzykalny, na którym znajdowała się Najwyższa rodzina cesarska i członkowie najwyższego dworu. O godzinie 6tej był obiad familijny. Dziś przed południem Najj. Pan przybył z Schönbrunnu i udzielał audyencye prywatne. U Jego cesarz. Mości Arcyksięcia Albrechta w Weilburgu był wczoraj obiad, na którym znajdowali się Arcuksiążęta Rainer z małżonką, Wilhelm i Ernest i książę Filip wirtembergski z małżonką.

Jutro odbędzie się w Posenhof pod Laxenburgiem wielkie polowanie dworskie, na które zostali zaproszeni wszyscy tu obecni Arcyksiążęta, poseł francuzki, posłowie lord Bloomfield, hrabia Stackelberg, hrabia Braidtenburg, sir Mottley, sekretarze poselstwa francuzkiego hrabia Moosbourg i De l'Aigle, sekretarze innych poselstw i wielu wojskowych.

Szereg wieczorów dyplomatycznych rozpoczął się przedwczoraj w salonie posła rosyjskiego hrabiego Stackelberga. Znaczna część ministrów, między tymi panowie hr. Belcredi, hr. Mensdorff, hr. Wüllerstorff, hr. Larisch, wszyscy tu obecni posłowie, jenerałowie i oficerowie sztabowi znajdowali się na tej recepcyi. Przed bankietem magik Epstein popisywał się przed gośćmi.

(Deputowanym miasta Gyöngyös) do węgierskiego sejmu krajowego obrany został jednogłośnie hrabia *Jerzy Almasy*.

(Okólnik centralnej władzy morskiej) podaje do wiadomości, że znaczne polepszenie się stosunków zdrowia w portach zagranicznych pozwala jej okręta, nadchodzące z okolic dotkniętych dotąd cholerą, jeźli opatrzone są w *patent netta* i certyfikat austryackiego lub obcego konsulatu, przypuścić po odbytej rewizyi lekarskiej, tudzież po oczyszczeniu rzeczy i wykadzeniu lokalów okrętu chlorkiem wapna do swobodnej praktyki; znajdujące się jednak na okrętach szmaty i zużyte suknie muszą być oddane do lazaretu.

Hiszpania.

Madryt, 4. listopada. *(Cholera. — Wybory.)* Cholera złagodniała znacznie po kraju w końcu przeszłego miesiąca; Madryt tylko trapiony jest wciąż bez folgi. Daremnie liczono na północny wiatr, który od 24. października wiać zaczął. Królowa Izabella, której nie dopuścili ministrowie do zamieszkiwania w stolicy, hojne przynajmniej wsparcia nadsyła; właśnie przeznaczyła drugi już milion realów dla wdów i sierot po zmarłych. Rząd z chwalebną postępuje surowością z urzędnikami, którzy z obawy cholery miejsca swe opuszczają i wydalają się z Madrytu. Ale niestety co do środków zapobiegania zarazie nie ma dotąd nic pewnego, ani w niczem jedności zdań. W Madrycie n. p. uważa się okadzanie nie tylko za bezużyteczne, lecz za szkodliwe nawet; tymczasem w prowincyach baskijskich kadzą gorliwie i wszędzie. W Walencyi już odprawiono nabożeństwo dziękczynne za ustanie zarazy, i w Barcelonie wkrótce to ma nastąpić.

Wybory idą jakoś opieszale. Komitet progresistów trwa wprawdzie w postanowieniu odstrychnięcia się od udziału w wyborach, lecz znaczna podobno część stronnictwa odłączyła się i wybierać będzie. Klerykalni obiecują tylko za tymi wotować, którzy praw kościoła bronić zobowiążą się, tudzież otwarcie potępią politykę, której wypadkiem było uznanie Królestwa włoskiego.

Anglia.

Londyn, 10. listop. *(Mowy lorda Russela i p. Gladstone na bankiecie lord-majorowskim.)* Pierwszy raz po śmierci lorda Palmerstona ministeryum angielskie w nowym swoim składzie miało sposobność wypowiedzenia, jakiej polityki na zewnętrz i na wewnątrz trzymać się zamyśla. Na wczorajszym bowiem bankiecie nowo wybranego lorda-majora, przemówili dwaj główni członkowie gabinetu, lord Russell i p. Gladstone w mowach dość obszernych. Co do polityki zewnętrznej, będzie ona zupełnie pokojowa. Lord Russell wychwalał dobre i serdeczne porozumienie się z Francyą, ową *entente cordiale*, która zawartym traktatem handlowym ściślej jeszcze związana została. Lord Russell spodziewa się iż Anglia żyć będzie w zgodzie i pokoju z całym światem, a nawet i o stanach zjednoczonych północnej Ameryki bardzo pochlebnie się wyraził. Co do polityki wewnętrznej wyrażenia ministrów mniej były dokładne i jasne. Ministeryum nie żąda ani przedwczesnego wotum zaufania, ani też wotum nieufności. Lord Russell powiedział w ogóle iż w szczęściu i nieszczęściu trzymać się będzie zasad, przy których od 20 lat obstawał. Byłoby niewcześnie rozbierać dziś już środki, które rząd parlamentowi proponować zamierza, tyle tylko powiedzieć można, iż rząd starać się będzie o zadośćuczynienie życzeniom przeważającej większości kraju. „Prócz zasad", mówił lord Russell, „jest jeszcze polityka praktyczna, której trzymać się

trzeba. Zastosowanie zasad zależy zawsze od czasu, okoliczności i użyteczności. Ma to znaczyć, iż środki, jakich użyć wypada, nie zależą od wczoraj lecz od dzisiaj, i że każdy rok ma swoje potrzeby.“ Pan Gladstone wyraził żal z powodu śmierci lorda Palmerstona i dodał: „Pomimo tego pewny jestem iż Panowie ufać będziecie losom izby niższej, która powstała na zasadzie wolności ludu. Izba niższa zbierze się wśród przyjaźnych okoliczności. Lord Prior wyraził w mowie swej nadzieję, iż izba niższa będzie miała prawo do waszej ufności, prawo oparte nie tylko na przeszłości lecz i na czasie obecnym. Rzuciwszy okiem na wschód i na zachód, widzimy wszędzie kraje którym życzymy najlepszego powodzenia. Gdyby nastał czas zagrażający pokojowi świata, niebezpieczeństwo nie wyjdzie ze strony Anglii. Izba niższa kierować się będzie tradycyami, będzie miała wzgląd na światłą opinię kraju, a jeżeli Panowie znów za zdrowie izby niższej pić będziecie, to ona spełni zapewne coś ku rozwojowi postępu.“

Dziwić się więc nie można, że ogólniki takie przez dzienniki różnie są tłumaczone. *Morning Post* tego jest zdania, iż wszelki plan dalszej reformy parlamentu odroczony został, zaś *Daily News* sądzi wcale przeciwnie. *International* zaś donosi, iż właśnie teraz stronnictwo radykalne obraduje nad ważniejszemi punktami projektu do reformy parlamentu.

W Londynie nie wybuchła jeszcze wprawdzie cholera, lecz śmiertelność jest większa niż zwykle i zdarza się wiele wypadków dysenteryi, co cholerę zawsze poprzedza. W bliższych okolicach stolicy i w portach nad kanałem nie było dotąd żadnego przypadku cholery.

Niemcy.

W kołach wojskowych ciągle jeszcze zajmują się kwestyą, czy port w Kiel ma być ostatecznie urządzony na port wojenny pruski. Do jednego z dzienników niemieckich piszą: Podczas gdy budowa fortyfikacyi postępuje tamże z największą gorliwością, zakłady marynarki otrzymały konstrukcyę z drzewa i właśnie przez to zdają się być tymczasowemi. Ciągle jeszcze zachodzi wątpliwość gdzie budowa ma być rozpoczęta, czy w Hörup Haff czy na wyspie Rugii. Hörup Haff ma dla tego pierwszeństwo przed Kielem, ponieważ obszerny rezerwoar tamtejszy w zimie nie zamarza. Z drugiej strony niedogodnem byłaby zbyteczna odległość portu Hörup Haff od jakowego znaczniejszego miasta, podczas gdy port Kiel byłby wolnym od tego. Za tymczasową budową w porcie Kiel przemawia szczególniej to że potrzebne przygotowania dla pomieszczenia większych okrętów wojennych już w tym roku mogą być poczynione, podczas gdy budowa w Hörup Haff lub na wyspie Rugii potrwałaby kilka lat, i Prusy byłyby zmuszone albo obchodzić się bez okrętów większego rozmiaru, albo swoje okręta pancerne potrzebujące reparacyi posyłać do warsztatów francuzkich lub angielskich. Inne dzienniki utrzymują, że zatoka szczecińska może być jedynym dla Prus odpowiednim portem wojennym.

Dania.

Kopenhaga, 7. listopada. *(Nowy gabinet.)* O nowym gabinecie duńskim podaje korespondent dziennika *Wiener Abendpost* z Kopenhagi następujące ciekawe szczegóły:

„Oczekiwana długo zmiana gabinetu stała się wreszcie faktem historycznym przez stanowcze utworzenie gabinetu Frijs-Frijsenburga. Skład gabinetu tego można nazwać zupełnie odpowiednim tak ze względu na prawdziwe dobro kraju i spokój wewnętrzny, jako też ze względu na dynastyę i rozsądną wolność konstytucyjną, gdyż nie jest w nim zastąpiona ani nienawistna i nieprzyjaźna wolności reakcya, której reprezentantem jest wspominany tak często pan *Heltzen*, ani też ultrademokratyczna i szczególniejszym sposobem schlebiająca absolutyzmowi partya włościańska. Główni członkowie nowego gabinetu należą do liberalnych arystokratycznych żywiołów kraju, a przytem jest także inteligencya mieszczańska silnie w nim reprezentowana, tak że niezbywa wcale ministerstwu na wykształceniu teoretycznem, o które tak mało dba partya włościańska.

Hrabia *Frijs*, — całe nazwisko jego opiewa: Juel-Wind-Frijs na Frijsenborgu — pochodzi z jednej z najstarszych szlacheckich familii Danii, i posiada w Jütlandyi hrabstwo, rozległe do 8 mil kwadratowych i szacowane na 3000 beczek twardego zboża. Hrabia Frijs jest to mąż w sile wieku i dla szlachetnego charakteru swego posiada powszechny szacunek we wszystkich kołach. Doświadczenia w sprawach państwa nie posiada on w wyższym stopniu, ale dawny prezydent gabinetu *Bluhme*, bezwarunkowo pierwszy mąż stanu Danii, który dla podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia chętnie składa wodze rządu w ręce ożywionego równym sposobem myślenia następcy, będzie jak przypuszczać można wspierał go każdego czasu swoją radą. Nierównie młodszymi od niego są ministrowie stanu, właściciel dóbr i członek landstingu *Estrup*, i minister wyznań, właściciel dóbr i szambelan *Rosenörn Teilman*. Pierwszy przechodzi ze znakomitej, naukowością i autorstwem słynnej familii mieszczańskiej; drugi zaś z szlacheckiej familii krajowej, obadwaj jeszcze młodzi, a pierwszy odznacza się znakomitą dzielnością i mocą charakteru. Oprócz tego jest *Estrup* gorącym zwolennikiem narodowości, samodzielności i konstytucyjnej wolności kraju. Minister sprawiedliwości *Lenring* jest pochodzenia mieszczańskiego i ma za sobą długoletni zawód urzędnika, jako znakomitość prawnicza; i jako członek rady państwa wybrany do wydziału brał on znaczny udział w rozmaitych ustawach względem reformy sądownictwa. Do stronnictwa inteligencyi zbliża on się wykształceniem i zwyczajami.

O politycznych zdaniach ministra wojny pułkownika *Neergaarda* i ministra marynarki *Grovego*, z których pierwszy pochodzi ze szlachty a drugi z mieszczan, niewiadomo nic dotąd. Pułkownik *Neergaarda* jest to dzielny, umiejętnie wykształcony żołnierz, i komenderował w ostatniej wojnie brygadą. Miłość ojczyzny, umiarkowanie, i uczucie prawa będą bez wątpienia zaletami tego ministerstwa równie jak przeszłego, a jeźli zbywać mu będzie na rzadkiej zdolności i bogatem doświadczeniu tamtego, to posiada ono zato świeżą siłę młodości, najlepsze chęci i bystry pogląd. Niejedno, co zasiali poprzednicy śród najtrudniejszych okoliczności, zbierze ono teraz z łatwością, mianowicie doprowadzi ono bez wątpienia sprawę konstytucyjną spiesznie do końca. Nierównie trudniejszem zadaniem będzie dla niego przywrócenie równowagi między dochodami i wydatkami państwa; ale prawdopodobnie powiedzie się to nowemu, w sprawach finansowych doświadczonemu ministrowi finansów, panu Fönnesbechowi. Z ustaniem niemiłych walk stronniczych i przy zapewnieniu stosunków ekonomicznych i konstytucyjnych jest tedy wszelka nadzieja po temu, że nasz kraj pomimo okropnych klęsk, jakie go dotknęły, może spodziewać się szczęśliwej przyszłości.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim sądzie krajowym.) Kradzież. Dnia 13. b. m. stawiony przed kolegium z 3 sędziów (prezyd. radz. sądu kraj. p. Dzierżyński, oskarzyciel zastęp. prok. państwa p Buszak) Maćko Rogowski z Jasienówki pod Niemirowem 46 l. liczący, ob. rz. kat. ojciec 5 dzieci, już karany kryminalnie za kradzież i według zaświadczenia moralności. pomimo iż jest majętny (posiada wielką realność) skłonny do kradzieży, częścią przyznał się, częścią przekonany został, że dwukrotnie skradł rzeczy z miejsca zamkniętego; skazany na 4 miesiące ciężkiego więzienia (prokuratorya proponowała 8 miesięcy), zaostrzonego postem w każdym tygodniu, przyjął karę.

Podobnież dnia 13. Andruch Furgała z Misztala, 24 lat, stanu wolnego, ob. rz. kat. za okradzenie swego służbodawcy i towarzyszów, w Chotylubiu pod Cieszanowem, skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia (prokuratorya proponowała 1 rok), przyjął karę. (Prezyd. radz. sądu kraj. p. Jorkasz, oskarzyciel zast. prok. państwa p. Buszak).

(Wypadek na kolei.) Z Korolówki gdzie kopią szuter, urządzono aż do budującego się dworca w Kołomyi i dalej aż do Piadyk kolej tymczasową do przewożenia szutru. Dnia 9. b. m. po południu zdarzyło się na tej kolei, że lokomotywa ciągnąca cztery wozy napełnione szutrem, w skutek nieostrożności dozorców, wszedłszy na niewłaściwe szyny, wpadła do budynku w którym znajdywały się wozy, zgruchotała bramę wjezdną i trzy wozy. Nikt z robotników nie poniósł żadnego uszkodzenia.

(Nieszczęsny wypadek.) Dwie kobiety z Dobrowód w powiecie podhajeckim, jadąc z Brzeżan do domu, utonęły w strumieniu w Mużyłowie w skutek wywrócenia się wozu na stromem wybrzeżu strumienia.

(Pożary.) W Dobrotowie w powiecie Delatyńskim, dn. 27. z. m. spalił się dom włościański z sprzętami i zapasami zboża, wartości 159 zlr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Górzance w powiecie baligrodzkim, dn. 1. b. m. spalił się dom mieszkalny na plebanii ze wszystkiemi sprzętami i odzieżą, tudzież dom włościański z budynkiem gospodarskimi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 2389 zlr. Ogień miało zapuścić dziecko dwuletnie w kuchni plebana.

W Dobrotworze w powiecie Kamioneckim d. 4. b. m. wybuchł pożar z przyczyny niewiadomej i pochłonął 12 zagród włościańskich z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 5360 zlr.

W Nowosiółce w powiecie tłumackim, d. 27. z. m. spalił się dom włościański i szopa. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. Szkoda wynosi około 104 zlr.

W Tuczempach w powiecie Jarosławskim, dnia 1. b. m. spaliło się 10 zagród włościańskich z tych 5 ze stodołami. Ogień miał być podłożony i domniemanego sprawcę przytrzymano.

W Zalesiu w powiecie Husiatyńskim, dnia 2. b. m. na folwarku dworskim spaliły się zapasy zboża i paszy, wartości około 4000 zlr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Czystohorbiu w powiecie Lisko, dnia 2. b. m. spaliła się karczma wraz z częścią sprzętów domowych i zapasami zboża. Karczma była zaasekurowana za 160 zlr. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Przemyślanach w obwodzie Brzeżańskim, dnia 4. b. m. spaliły się dwa dworskie stogi siana. Szkoda wynosi około 63 zlr. Ogień miał być podłożony.

W Lubaczowie w powiecie Żółkiewskim, dnia 6. b. m. po północy, spaliły się trzy domy, a mianowicie pierwszy, w którym ogień powstał, ze spichlerzem, 2 stajniami i $3^1/_2$ korcami zboża, drugi, ze wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża, 2 końmi, 2 krowami i 1 sz. trzody chlewnej, w tym domu spaliło się także 250 zlr. banknotami, trzeci dom całkiem się spalił. Szkoda wynosi około 883 zlr. Ogień miał być podłożony i domniemanego sprawcę ujęto.

W Rudenku w powiecie Lisko, dnia 7. b. m. nad ranem spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i siana i wszelkiemi sprzętami i narzędziami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 400 zlr. w. a. Ogień miał powstać przez nieostrożność podczas wesela.

W Balucianee w powiecie Rymanowskim, dnia 7. b. m. spalił się dom włościański wartości około 49 zlr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Wybór do Lwowskiej izby handlowej.) Magistrat miasta Lwowa wydał właśnie odezwę do wyborców stanu przemysłowego, ażeby na pierwsze dnie grudnia byli gotowi do wyboru jednego zastępcy członka ze stanu przemysłowego w tutejszej izbie handlowej. Dnia 27. i 28. b. m. w zwykłych godzinach urzędowych, będzie w małej sali ratuszowej wystawiona do przejrzenia lista wyborców. Panowie uprawnieni, płacący podatek zarobkowy drugiej klasy, zechcą tedy zgłosić się w tym czasie do komisyi, skonstatować czy są zapisani, i odebrać sobie karty legitymacyjne. Gdyby nie byli wpisani do listy, natenczas mogą od dnia 1. grudnia b. r. reklamować.

(Lwowska kasa oszczędności), która jeszcze na początku bieżącego roku zreformowała swoje statuta, podwyższając odsetki od wkładek pobieranych i pożyczek dawanych, korzystając teraz z wydanej świeżo w tym względzie ustawy, czyni już przygotowania, aby począwszy od d. 1. stycznia 1866 wprowadzić w życie tę podwyżkę odsetków, i dawać od wkładek po 5% (zamiast dotychczasowych 4%), a brać od pożyczek po 6% (zamiast dotychczasowych 5%). Tym sposobem kasy oszczędności, które dotąd wobec uprzywilejowanych zakładów wiedeńskich i filii, nie mogły współzawodniczyć przy swojej ograniczonej stopie odsetkowej, podniosą się znowu z upadku, do którego z szybkością dążyły za byłego ministerstwa, forytującego zakłady centralistyczne na szkodę prowincyonalnych.

Jednocześnie wszystkie inne kasy oszczędności w państwie austryackiem rozpoczęły taką samą reformę, która będąc prostym wypływem ogłoszonej ustawy, nie potrzebuje już żadnego osobnego pozwolenia, lecz z góry uważa się za pozwoloną. (Gaz. Nar.)

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach w

	Miejsce targu:											
	Tarnopolu		Łopatynie		Żmigrodzie		Komarnie		Przemyślanach		Mościskach	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	35	3	45	3	17	3	75	3	73	3	59
„ żyta	2	45	2	60	2	27	2	50	2	53	2	48
„ jęczmienia	1	80	2	.	2	.	1	50	1	83	1	60
„ owsa	.	95		92	1	.	.	80	1	.	.	90
„ hreczki	2	40	2	60	.	.	2	.	2	20	2	20
„ kukurudzy	.	.	.		.	.	.	.	.			.
„ ziemniaków	.	85	1	20	.	.	.	85	1	3	.	74
Cetnar siana	1	40		80	.	.	.	90	.	90	.	78
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	25	5	.	.	.	9	.	6	.	8	
„ „ miękkiego	7	25	3	.	.	.	7	50	4	.	7	.
Funt mięsa wołowego	.	12		11		.		8	.	8	.	10
Mas okowity	.	52	.	.	.	.	.	.	.	55	.	.

Ostatnia poczta.

Paryż, 13. listopada. Korespondent Berliński do *Constitutionella*, mówiąc o pobycie hr. Bismarka w Paryzu, poczytuje za rzecz pewną, że mąż tak roztropny nie mógł myśleć o wciągnięciu Francyi w politykę awanturniczą.

Paryż, 13. listopada. Dzienniki tutejsze piszą: Zapewniają, że dziś został podpisany dekret, względem wielkich redukcyi w armii. Siedm batalionów gwardyi mają być rozwiązane; każdy ze stu pułków piechoty liniowej ma utracić 3 kompanie, dwa pułki karabinierów mają być zlane z kirysyerami gwardyi; w każdym z 50 pułków jazdy, mają być zredukowane 6 szwadronów, z których się teraz składają, na 5 szwadronów, i 40 bateryi artyleryi mają być rozwiązane. W skutek redukcyi liczba wojska będzie zmniejszona o 1800 oficerów i 42.000 żołnierzy. Oszczędności osiągnięte redukcyą, mają wynosić około 50 milionów franków.

Frankfurt, 13. listopada. Mieszczanie podpisują adres wyrażający senatowi uznanie co do sprawy względem not.

Bruxela, 13. listopada. Król przyjął dymisyę ministra sprawiedliwości Tescha, i dekretem z 12. b. m. mianował deputowanego Bara jego następcą. — Słychać za rzecz pewną, że spór między stolicą apostolską i kapitułą w Kolonii został już załatwiony. Kapituła ustąpiła; zatrzymuje ona prawo prezentacyi, ale musi wybierać z pomiędzy kandydatów potwierdzonych przez Papieża i Króla. Hrabia Ledochowski będzie prekonizowany na konsystorzu w połowie grudnia.

Florencya, 13. listopada. Urzędowa gazeta zaprzecza wiadomość, jakoby Cesarz Napoleon pisał list o kwestyi rzymskiej do Króla Wiktora Emanuela.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. listopada.

Hotel George: PP.: Hr. Krasicki Edm., z Liska. — Dylewski Marian, z Rolowa.
Hotel europejski: Zagórski Alex., z Wołynia.
Hotel angielski: Jackowski Michał, z Wołynia.
Hotel Mansch: Br. Sintenis Jul., z Probużna.
Zajazd podolski: Smaławski Felix, z Uherzec.
Hotel Krakowski: Bukowski Wojc, c. k. podporucz., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. listopada.

PP.: Starzyński Jul., do Słowity. — Augustynowicz Bron., do Woszczaniec. — Chajęcki Tad., do Żórawna. — Cantacuzeno Samson, do Mołdawy. — Dauksza Ad., do Niebieszczan. — Morawski Włodz., do Oleszy. — Ogrodziński Julian, do Krakowa. — Sozański Fr., do Białoskór. — Wojtkowski Adolf, do Żurawiczki. — Zawadzki Józef, do Potoka. — Krzeczunowicz Max, c. k. porucznik, do Utoropa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330·25	+ 0·2	78·2	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	330·34	+ 1·4	86·3	„	„	„
10. god. wiecz.	331·71	+ 1·8	91·0	„	„	„

Po południu śnieg 3‴

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu październiku 1865 r.

Średni stan barometru był 325‴329 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 332‴87 d. 4. w południe.
Najniższy 320‴85 d. 28. w południe.
Średnia temperatura była + 8°47 R.
Najwyższa + 14.°5 d. 20. w południe.
Najniższa — 0.°3 d. 4. z rana.
Średni nacisk pary był 3‴40 miary paryskiej.
Najwyższy 4‴76 d. 21. w południe.
Najniższy 1‴86 d. 5. z rana.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 80.3 pr. C.
Największa 94.0 d. 18. wieczorem.
Najmniejsza 52.8 d. 5. w południe.

Dni całkiem pogodnych było 2, mało pochmurnych 3, bardzo pochmurnych 19, całkiem posępnych 7. Mgła była w 2, mróz z rana w 5 dniach, pierwszy mróz był d. 4.

Deszcz padał w 14 dniach, ilość jego wynosiła 24‴90; największa ilość deszczu w ciągu 24. godzinach wynosiła 5‴58, d. 15.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 4, półn.-zach. 4, zach. 40, połud.-zach. 7, połud. 28, połud.-wsch. 5, wsch. 3, półn.-wsch. 1. Siła jego była w ogóle mała.

W porównaniu z normalną przeciętną było:

ciśnienie powietrza o 1.‴79 mniejsze, ciśnienie pary o 0‴1 większe, osad atmosferyczny o 6‴87 większy, temperatura powietrza o 1.°55 wyższa, wilgoć powietrza o 1.0 pr. C. większa, liczba dni dżdżystych o 2 większa. Dr. R.

T E A T R.

Dziś (przedst. polskie) **„Świstek papieru,“** komedya w 3 aktach.

Kurs Lwowski.

Dnia 14 listopada

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. l. austr.	5	10	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	81	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	41
Talar pruski	„	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	82	67	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	87	70	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	52	70	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	68	92	69	85
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	185	—	187	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14 listopada.

	ztr.	kr.
5% Metaliki	65	85
5% pożyczka narodowa	69	35
Losy z 1860 roku	85	50
Akcye banku wiedeńskiego	779	60
„ „ kredytowego	161	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	60
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	17

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.